

Moja Pasja: Kaja Kowalska

Napisano dnia: 2018-01-08 10:26:40



W ramach krótkiego cyklu pn.: „Moja Pasja”, w każdy kolejny poniedziałek prezentujemy historie wyjątkowych osób, mieszkańców naszego regionu, naszych sąsiadów, znajomych, przyjaciół, którzy mają swoją małą pasję.

Joanna Troszczyńska - Giera: *Dzisiaj w ramach naszego cotygodniowego cyklu „MOJA PASJA” o swoich zainteresowaniach opowie nam Kaja Kowalska.*

Dzień dobry. Mieszkaś w Lwówku Śląskim. Obecnie uczęszczasz jeszcze do szkoły, gdzie, do której klasy?

Kaja Kowalska: Dzień dobry. Od trzech lat uczęszczam do I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Bolesławcu. Obecnie jestem w klasie maturalnej o profilu matematyczno-fizycznym z rozszerzoną biologią.

JT-G: *Mimo młodego wieku jesteś osobą już bardzo znaną nie tylko w samym Lwówku Śląskim. To chyba za sprawą tego, czym zajmujesz się po szkole? Co to jest?*

K.K.: Większość wolnego czasu zajmuje mi harcerstwo, którym zaraziłam się już w wieku przedszkolnym. W 2014 r. **założyłam 45 DH „Watra”**, która zrzesza dzieci i młodzież z okolicznych szkół. W październiku 2017 r. pomogłam siostrze wystartować z 11 GZ „Dzielne Wilczki”, do której należą dzieci w wieku 6-10 lat.



JT-G: Pamiętaj jak rozpoczęła się Twoja przygoda z harcerstwem?

K.K.: Harcerstwo od zawsze było obecne w moim życiu- „zaraziła” mnie nim mama, która kiedyś prowadziła drużynę. Piosenki harcerskie nieustannie rozbrzmiewają w naszym domu, więc było to nieuniknione. W wieku 5 lat dołączyłam do GZ „Słoneczny Parasol” prowadzonej przez dh. Karolinę Tomiałojć. Po 2 klasie SP, przeszłam do 88 DH „Eskulap”, a następnie do 45 DH „Dywiersant”, której ówczesną drużynową była sam. Marcelina Jadwińska. To pod jej bacznym okiem rozwinęłam swoje harcerskie umiejętności, które obecnie bardzo pomagają mi w planowaniu pracy lwóweckich harcerzy.



Zobowiązanie Instruktorskie

JT-G: Od kilku już lat jesteś drużynową. Zajmujesz się harcerzami i zuchami, ile to łącznie osób?

K.K.: Obecnie na terenie Lwówka Śląskiego działają dwie jednostki Związku Harcerstwa Polskiego. Prowadzona przez pion. Hannę Kowalską 11 GZ „Dzielne Wilczki” oraz założona przeze mnie 45 DH „Watra”. Zrzeszają one łącznie ok. 35 zuchów i harcerzy w wieku 6-18 lat.



Gra z elementami pierwszej pomocy

JT-G: *Spoczywa na Tobie wielka odpowiedzialność. Rodzice powierzają Ci swoje pociechy, które uczysz - no właśnie, czego je uczysz?*

K.K.: „Misją ZHP jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań”, dlatego przygotowując zajęcia nie ograniczamy się do jednego tematu. Podczas zbiórek i biwaków harcerze uczą się odpowiedzialności za swoje czyny, działania w grupie, radzenia sobie w trudnych sytuacjach (udzielanie pierwszej pomocy, niekorzystne warunki atmosferyczne) oraz pokonywania własnych granic i słabości. Ważne jest, aby dzieci uczyły się poprzez zabawę, co pozwala im na dokładniejsze zrozumienie tematu, dlatego duża część zajęć odbywa się na zewnątrz. Terenoznawstwo, pierwsza pomoc, musztra, szyfry, czy nawet historia stają się o wiele ciekawsze, gdy można się ich nauczyć poprzez działanie. Częstymi elementami wykorzystywanymi przez nas podczas zbiórek są gra terenowa lub fabularna oraz dyskusja. W tych pierwszych harcerze muszą się wcielić w odpowiednie postaci, uważać na przeciwników i niejednokrotnie wykazać się umiejętnościami strategicznymi. Natomiast dyskusje pozwalają tym młodym ludziom wyrabiać swoje poglądy na różne tematy oraz uczą asertywności i kulturalnej wymiany zdań.



WOŚP 2017

JT-G: *Poza zbiórkami są także wycieczki, rajdy, festiwale ..., jak znajdujesz na to czas, czy nie przeszkadza Ci to w nauce?*

K.K.: Dla mnie harcerstwo jest całym moim życiem, dlatego czasami trudno mi podejmować decyzje, jeżeli mam wybierać między szkołą, a weekendowymi imprezami harcerskimi. Często wygrywają te drugie, a na szkołę staram się znajdować czas w tygodniu. Od pewnego czasu większość moich obowiązków przejęły zastępowe, które według własnych pomysłów przygotowują i prowadzą zajęcia na zbiórkach i biwakach. Jest to zdecydowanie najbardziej czasochłonne zadanie. Według mnie dziewczyny radzą sobie świetnie, a postawienie na pracę w małych grupach znacznie wzmacnia drużynę poprzez rozwijanie relacji pomiędzy członkami zastępów.



Apel

JT-G: Co daje Ci harcerstwo? Czy uważasz, że warto być harcerzem?

K.K.: Harcerstwo daje mi przede wszystkim mnóstwo radość. Prowadząc drużynę mam możliwość samorealizacji oraz zarządzania pewną grupą ludzi. To właśnie w harcerstwie można się nauczyć wielu cech i umiejętności, które później są mile widziane przez pracodawców.

Oprócz tego, harcerstwo to niesamowite przeżycia z najlepszymi ludźmi na świecie. To tutaj poznałam swoich najlepszych przyjaciół, z którymi od wielu lat świetnie się dogaduje i wiem, że mogę polegać na nich w każdej sytuacji. Dlatego uważam, że warto być harcerzem, bo harcerstwo (a szczególnie drużyna) to druga rodzina.



Zobowiązanie Instruktorskie

JT-G: Harcerstwo to bardzo szerokie pojęcie, wiem, że grasz także na gitarze, śpiewasz, jakie inne talenty ma jeszcze Kaja?

K.K.: Myślę, że to bardziej zainteresowania niż talenty. Grą na gitarze, podobnie jak harcerstwem, zaraziła mnie mama. Także ona pokazała mi pierwsze chwytów, od których rozpoczęła się moja przygoda z muzyką, bez której, w tym momencie, ciężko mi jest wyobrazić sobie życie.

Uwielbiam także wędrować po górach, które uczą ludzi pokory i znacznie zbliżają do siebie podróżnych.



Turniej Rycerski

JT-G: *Harcerstwo zapewniło Ci szkołę życia. Jak dzisiaj widzisz swoją przyszłość, czym zamierzasz się zająć w życiu dorosłym?*

K.K.: Sama jeszcze dokładnie nie wiem, co chciałabym robić w przyszłości, jednak na pewno będzie to zawód związany z matematyką lub biologią.



Przyrzeczenie Harcerskie

JT-G: *A jak widzisz przyszłość harcerstwa w Lwówku Śląskim, czego najbardziej brakuje?*

K.K.: Mam nadzieję, że harcerstwo w naszym mieście wciąż będzie się rozwijać, tak jak do tej pory, a

harcerzom nie zabraknie siły do działania i zarażania swoim optymizmem. Myślę, że najbardziej brakuje nam dorosłych instruktorów (30+), którzy wspieraliby tych, którzy dopiero wkraczają na instruktorską ścieżkę. Jest jeszcze kilka rzeczy do poprawienia, ale patrząc z perspektywy czasu i tak wiele się już zmieniło, dlatego jestem dobrej myśli. Rośnie nam we Lwówku świetna kadra instruktorska, która kiedyś będzie prowadzić nietuzinkowe drużyny.

JT-G: Czego możemy życzyć Tobie i Twojej drużynie?

K.K.: Nigdy niekończącego się zapału do pracy, gdy jego nie zabraknie, razem pokonamy wszystkie przeciwności.

JT-G: Tak, więc niekończącego się zapału do pracy i wszystkiego najlepszego w Nowym Roku dla Ciebie, 45 DH „Watra” oraz „Dzielnych Wilczków”.



Mianowanie funkcyjnych

Jeżeli Ty masz swoją małą pasję, zajmujesz się czymś ciekawym, o czym chciałbyś opowiedzieć, podzielić się doświadczeniem, spostrzeżeniami, zachęcić innych do znalezienia chwili czasu na robienie ciekawych rzeczy, to zapraszamy do kontaktu z redakcją redakcja@lwowecki.info tel.: 887 606 206